

# Prawo do rozbijania palestyńskich rodzin

10 lipca 2021

Kilka dni temu rząd Naftalego Bennetta nie zdołał przeprowadzić przez parlament ustawy o obywatelstwie. Prawo, które rzekomo miało na celu utrzymanie bezpieczeństwa Izraela, w rzeczywistości było narzędziem inżynierii społecznej.

W 2003 roku, w szczytowym momencie Drugiej Intifady, rząd izraelski przyjął nadzwyczajne zarządzenie pod nazwą „Ustawa o obywatelstwie i wjeździe do Izraela”. Od tego czasu prawo to miało różne nazwy: prawo o łączeniu rodzin, prawo o równowadze demograficznej, prawo o „zagrożeniu bezpieczeństwa”. Cel pozostał ten sam: uniemożliwienie Palestyńczykom z Zachodniego Brzegu lub Strefy Gazy zawierania małżeństw z arabskimi obywatelami Izraela, a tym samym zablokowanie im drogi do obywatelstwa izraelskiego. Ustawa realnie szkodzi tysiącom palestyńskich rodzin w Izraelu. Od czasu jej uchwalenia była ona co roku odnawiana – aż do tego roku. Rozporządzenie wygasło 6 lipca, a obecnie rząd nie miał większości parlamentarnej, by je przedłużyć.

## Nielegalni

Asmahan Dżabali jest jedną z osób, których dotyczy ustawa. Urodziła się w wiosce At-Tajjiba w obrębie Zielonej Linii, ale jej rodzice pochodzili z Tułkarm na okupowanym Zachodnim Brzegu i nigdy nie zostali zarejestrowani jako obywatele Izraela lub rezydenci. W związku z tym Dżabali została zarejestrowana jako mieszkanka Zachodniego Brzegu, mimo że od zawsze mieszkała tylko na terytorium Izraela. Wyszła za mąż za mężczyznę również pochodzącego z At-Tajjiby 26 lat temu i mają razem trójkę dzieci. Mimo to jej status prawny w Izraelu nigdy nie został uregulowany. Przez całe życie nie posiadała

dokumentów, była „nielegalnym rezydentem”.

– Każdego roku o tej porze czuję się źle, fizycznie i psychicznie. Załamuję się – mówiła Dżabali przed 6 lipca. – W głębi duszy wiem, że ustawa przejdzie, ale zawsze jest też iskierka nadziei, że ludzkość zwycięży, i że ktoś w Knesecie opamięta się i zrozumie, jak bardzo jego głos może wpłynąć na moje życie i życie tysięcy kobiet.

Dżabali zna z bliska trudy spowodowane przez to prawo. Wie, że dzieci, które nie mają statusu rezydenta ani obywatelstwa, mogą uczęszczać do szkoły tylko jako goście, nie mogą otrzymać ocen z matury ani iść na studia w Izraelu. Opisuje, z czym wiąże się prowadzenie gospodarstwa domowego w cieniu tego prawa, i przedstawia męczącą drogę, jaką muszą przejść ludzie tacy jak ona. Pokonują kolejne stopnie: najpierw nie mają żadnych dokumentów i starają się o pobyt tymczasowy, następnie o stałe pozwolenie na pobyt, potem status rezydenta. Wreszcie o obywatelstwo, które nigdy nie jest przyznawane Palestyńczykom z Zachodniego Brzegu lub Gazy.

Każdy z tych kroków ma głębokie implikacje dla codziennego życia. Istnieje głęboka różnica między pozwoleniem na pobyt, które nie pozwala na posiadanie prawa jazdy, a takim, które pozwala. Lub takim, które daje prawo do pracy, a takim, które go nie daje. Jeśli ktoś pracuje bez odpowiednich zezwoleń, opłaty podatkowe i ubezpieczeniowe stają się astronomiczne.

– Nie chodzi tylko o to, że nie mogłam pójść na studia czy zarobić na życie, jestem też całkowicie zależna od mojego partnera, i nie jestem w tym względzie osamotniona – mówi Dżabali. – Mimo to jestem szczęściarą, bo mam partnera, który jest w stanie sam utrzymać rodzinę. Co może zrobić bezbronna kobieta, która ma mniej szczęścia, bo jej partner jest agresywny lub bezrobotny?

– Wyobraź sobie, że twoje dziecko przewraca się w szkole i trafia do szpitala, a ty musisz podpisać papiery, aby mogło

przejsć operację – kontynuuje Dżabali. – Mówią ci, że nie jesteś opiekunem dziecka i twój podpis nie wystarczy. Co robisz, gdy twoje dziecko czeka na operację, a lekarze nie chcą go leczyć, bo obowiązuje „nadzwyczajne rozporządzenie”? Doświadczam takich sytuacji. Do tego dochodzi fakt, że jako rodzina nie mamy prawa latać razem za granicę. Nie wolno mi wylatywać z dziećmi z Izraela, nie możemy mieć rodzinnych wakacji.

Dżabali przyznaje przy tym, że jej sytuacja jest i tak lepsza niż sytuacja kobiet, które płacą niebotyczne sumy za ubezpieczenie zdrowotne, a potem przekonują się, że nadal nie mają prawa do drogich zabiegów, takich jak terapie nowotworowe.

Drogie jest nie tylko leczenie. Aby uregulować status prawny dzieci „niezarejestrowanej” matki, konieczny jest test dla ojcostwo. Czasem powtórzenie testu. Stanowi to duże obciążenie dla rodzin, które muszą płacić tysiące szekli za każde badanie.

## **Niedoszli obywatele**

Hilda Kadesa, 48-letnia mieszkanka Lydd, której również dotyczy to prawo, opisuje, jak „zarządzenie nadzwyczajne” pozbawia pary prawa do publicznego mieszkania, jeśli jeden z partnerów jest mieszkańcem terytoriów okupowanych. I nawet jeśli oboje partnerzy pracują, nie mają prawa do kredytu hipotecznego.

Od 22 lat Kadesa jest żoną mężczyzny z Ramallah i jest aktywistką przeciwko prawu o obywatelstwie. Jej partner miał zostać obywatelem tuż przed uchwaleniem ustawy w 2003 r., ale od tego czasu proces ten utknął w martwym punkcie. Rodzina została zmuszona do rozpoczęcia starań od nowa. Trzy lata temu, w ramach prób załagodzenia sytuacji, podjętych przez ówczesnego ministra spraw wewnętrznych Arje Deriego, rząd wydał 1500 pozwoleń na pobyt – dających ponadto prawo do

pracy, prowadzenia samochodu oraz uzyskania ubezpieczenia społecznego i zdrowotnego – osobom, które rozpoczęły proces naturalizacji przed 2003 rokiem. Proponowany obecnie kompromis, który zakłada wydawanie pozwoleń na pobyt wraz z prawem do pracy i prowadzenia samochodu osobom, które złożyły wnioski o obywatelstwo przed 2003 rokiem, Kadesy nie urządza.

– Poprzedni minister spraw wewnętrznych tak zrobił, a potem Wspólna Lista Osamy Saadiego pomogła nam przedstawić najtrudniejsze przypadki – mówi Kadesa. – Minister może przyznać te pozwolenia w każdej chwili, bez potrzeby robienia przysług dla Mansoura Abbasa. Komitet humanitarny, o którym mówią, działa stale.

Aktywistka mówi o „komitecie humanitarnym”, który został powołany w ramach uchwalenia ustawy z 2003 r. i który ma prawo, w wyjątkowych okolicznościach, przyznać status prawny osobom dotkniętym przez ustawę. Adi Lustigman, radca prawny organizacji Physicians for Human Rights – Israel, reprezentowała setki rodzin w ich prawnych potyczkach z tym prawem. Potwierdza, że prawo to ma negatywny wpływ na wiele kobiet oraz że komitet humanitarny prawie nigdy nie przyznaje statusu prawnego, nawet w najbardziej drastycznych przypadkach, gdy kobiety znajdują się w niebezpieczeństwie zagrażającym ich życiu i nie mają dokąd pójść na Zachodnim Brzegu. Według Lustigman zarówno prawica, jak i lewica odrzuciły tysiące petycji złożonych z powodów humanitarnych.

Tylko ci, którzy mają rodzinę w Izraelu mogą składać petycje do komisji. Może ona przyznać tymczasowy pobyt lub tymczasowy dowód tożsamości, który daje jego posiadaczowi pewne prawa. Ale Lustigman zauważa, że komisja prawie nigdy nie korzysta z tej władzy, z wyjątkiem spraw, które trafiają do sądów, co wywiera pewną presję na Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Komisja nie może przyznawać obywatelstwa ani statusu stałego rezydenta.

# Dzieci bez rodziców

Prawo niszczy związki i możliwość stworzenia normalnej i funkcjonującej rodziny. Sumajja Abu Zar, również z Lydd, która 20 lat temu wyszła za mąż za swojego kuzyna z Gazy. Nalegał on na obecność przy narodzinach ich trzeciego dziecka, mimo że nie miał pozwolenia na pobyt.

– Jedna z pielęgniarek zorientowała się, że nie potrafi on wypełnić formularzy i nie ma niebieskiego [tj. izraelskiego] dowodu tożsamości, więc zadzwoniła na policję, która przyjechała i aresztowała go, gdy odczuwałam silne bóle porodowe – opowiada Sumajja. – Urodziłam sama i popadłam w głęboką depresję. Miałam trójkę dzieci i nie widziałam męża przez dwa lata, aż udało mu się opuścić Gazę i przedostać na Zachodni Brzeg, a stamtąd do nas wrócił.

– Moje dziecko nie miało ojca przez pierwsze dwa lata swojego życia i nadal jest to traumatyczne dla całej rodziny. Mój mąż jest sumiennym pracownikiem, utalentowanym ogrodnikiem, otworzyłam firmę na własne nazwisko i woziłam go przez lata, ponieważ miał zakaz prowadzenia pojazdów – kontynuuje Sumajja. – To była moja rola – rano, w południe i w nocy – wozić go z miejsca na miejsce, a w międzyczasie zajmować się naszymi dziećmi. Odkąd otrzymaliśmy pozwolenie na pobyt, moje życie jako kobiety i matki całkowicie się zmieniło.

Lustigman reprezentuje rodzinę, w której kobieta mieszka w Ramle od prawie 30 lat, ale ze względu na prawo nadal ma tylko status tymczasowy. Jej syn został poważnie ranny przez izraelskich Żydów w ataku nacjonalistów, a druga córka jest poważnie niepełnosprawna. Jednak z powodu prawa musi co roku odnawiać swoje pozwolenia. Z trudem udaje jej się odwiedzić rodziców, którzy wyemigrowali za granicę. Komisja humanitarna jeszcze się do niej nie odezwała.

# Żydowska większość

Państwo argumentuje, że Palestyńczycy, którzy zostali naturalizowani poprzez łączenie rodzin, byli zaangażowani we wrogą działalność. Ale Lustigman od lat zмага się z tym twierdzeniem w sądzie. – Dane nigdy nie potwierdziły rzekomego uzasadnienia prawa dotyczącego bezpieczeństwa” – mówi Lustigman. – To prawo zawsze dotyczyło demografii, czyli utrzymania żydowskiej większości. W ciągu ostatnich kilku lat nie podjęto żadnego wysiłku, by poprzeć twierdzenia o bezpieczeństwie. Prawo to powoduje poważne i rozległe szkody dla podstawowych praw [ludzi], we wszystkich dziedzinach życia. Jego istnienie jest niedopuszczalne w rzekomo demokratycznym kraju. Nic dziwnego, że nigdzie indziej na świecie nie ma podobnego prawa, które dyskryminuje ze względu na pochodzenie ludzi.

Izrael twierdzi, że wie, jak zidentyfikować Palestyńczyków, którzy stanowią „zagrożenie” dla bezpieczeństwa, i że skutecznie czyni to, gdy wydaje każdego dnia pozwolenia na pracę dziesiątkom tysięcy ludzi. Nic nie stoi na przeszkodzie, aby państwo stosowało te metody w podobnych sprawach dotyczących palestyńskich małżeństw, które mieszkają w Izraelu od dziesięcioleci i nie stanowią żadnego zagrożenia. Nie jest jasne, dlaczego państwo nie może przyznać obywatelstwa kobietom i matkom, które nie stanowią żadnego zagrożenia (chyba że uznać za takowe posiadanie macicy). „Zagrażają” one jedynie ewidencji ludności i żydowskiemu charakterowi państwa.

## Kontrola i inżynieria społeczna

Musimy nazywać rzeczy po imieniu. Celem tej ustawy jest kontrolowanie Palestyńczyków i kształtowanie warunków ich obywatelstwa i obecności w tym kraju. Zachowuje ona i udoskonala apartheid w stylu 2021 roku, który utrzymuje hierarchię ludzi, którzy tu mieszkają: na szczycie są czysto żydowscy obywatele, pod nimi nieudokumentowani Palestyńczycy,

a być może jeszcze niżej osoby ubiegające się o azyl i pracownicy migrujący. To, moim zdaniem, jest istotą tego prawa. Demografia i nic więcej.

Hasan Dżabarin, dyrektor generalny organizacji Adalah, która złożyła niezliczone petycje przeciwko temu „nadzwyczajnemu zarządzeniu”, mówi, że ustawa jest jednym z trzech najbardziej rasistowskich aktów prawnych w Izraelu, obok ustawy o własności nieobecnych i ustawy o żydowskim narodzie-państwie. – Żaden inny kraj na świecie nie zabrania wjazdu parze, gdy jedna z osób jest innej narodowości – mówi Dżabarin. Nawet RPA, państwo apartheidu, przegrało słynną sprawę sądową dotyczącą czarnej kobiety, której zakazano wstępu do dzielnicy jej białego chłopaka. – Prawo do jedności rodziny wygrało z prawem apartheidu, z zasadą segregacji czarnych i białych – podsumowuje.

Dżabarin wierzy, że kwestia prawa obywatelstwa zostanie zbadana przez specjalną Komisję Praw Człowieka ONZ, która ma również zbadać ostatnią wojnę w Gazie i towarzyszącą jej przemoc wobec palestyńskich obywateli w maju. – To pierwszy raz, kiedy międzynarodowe ciało angażuje się w [sprawy dotyczące] palestyńskich obywateli Izraela, a nie tylko Zachodniego Brzegu i Gazy – mówi. – Świadczenia osób dotkniętych prawem o obywatelstwie dostarczą ważnego materiału do przeciwstawienia się polityce Izraela wobec Palestyńczyków, gdziekolwiek się znajdują, i być może wtedy będziemy mogli zacząć dyskutować o kwestii zasadniczej: czy Izrael jest państwem demokratycznym czy państwem apartheidu?

Autorstwo: Samah Salaime

Tłumaczenie: Wojciech Łobodziński

Źródło oryginalne: [972mag.com](http://972mag.com)

Źródło polskie: [Strajk.eu](http://Strajk.eu)